

Niemcy kluczowym polskim partnerem

Przegląd opinii Polaków w 2015 roku

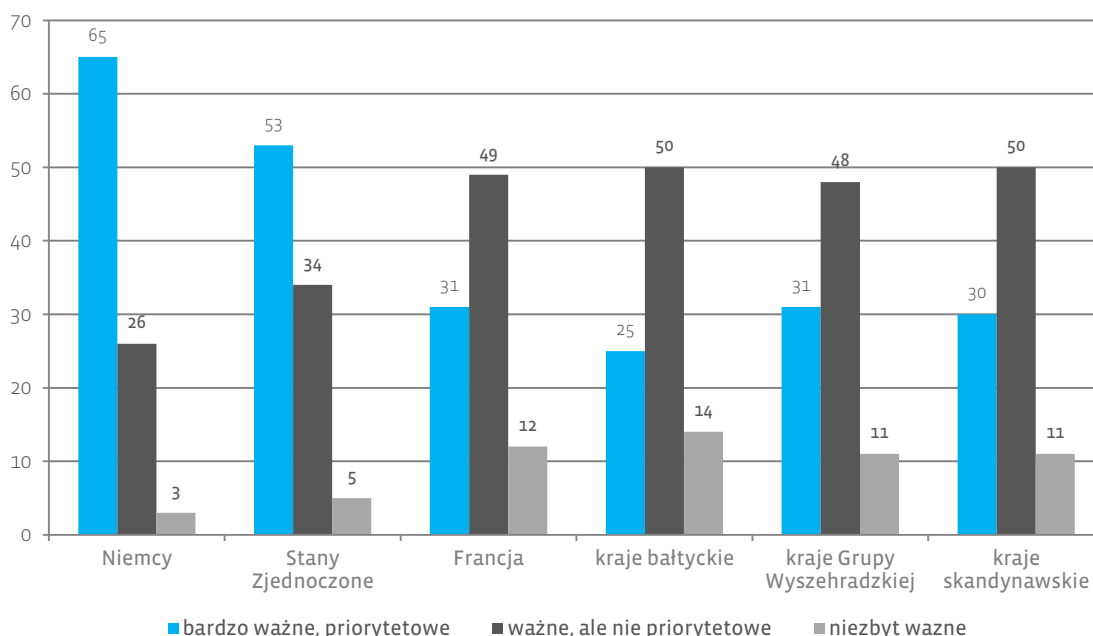
Polskie społeczeństwo od lat uznaje Niemcy za ważnego polskiego partnera i pozytywnie ocenia relacje polsko-niemieckie. Dostrzegane są wprawdzie problemy, ale także fakt, że wiele kwestii w ostatnich latach zostało już wyjaśnionych, a wzajemne kontakty są bardzo ścisłe. Polacy zauważają również, że pojawiają się także nowe wyzwania, jak choćby różnice zdań w polityce energetycznej i klimatycznej. Najnowszym problemem będą z pewnością inne poglądy polskich i niemieckich władz w kwestii przyjmowania przez poszczególne kraje Unii Europejskiej uchodźców z regionu Morza Śródziemnego.

Poniżej prezentujemy najnowsze wyniki Instytutu Spraw Publicznych z sierpnia 2015 roku, dotyczące postrzeganej wagi relacji Polski z Niemcami na tle innych państw oraz inne wyniki badań ISP z 2015 roku dotyczące oceny stosunków polsko-niemieckich i związanych z nimi wyzwań.

Relacje z Niemcami priorytetem

Relacje z Niemcami są, według Polaków, priorytetowe. Sądzi tak dwie trzecie badanych w sierpniu 2015 roku. O bardzo dużej wadze stosunków z Niemcami Polacy przekonani są częściej niż o priorytetowym znaczeniu relacji ze Stanami Zjednoczonymi (53%) czy Francją (31%).

Wykres 1. Jak ważne są dla Polski stosunki w niżej wymienionych państwach lub grupami państw? (w %)

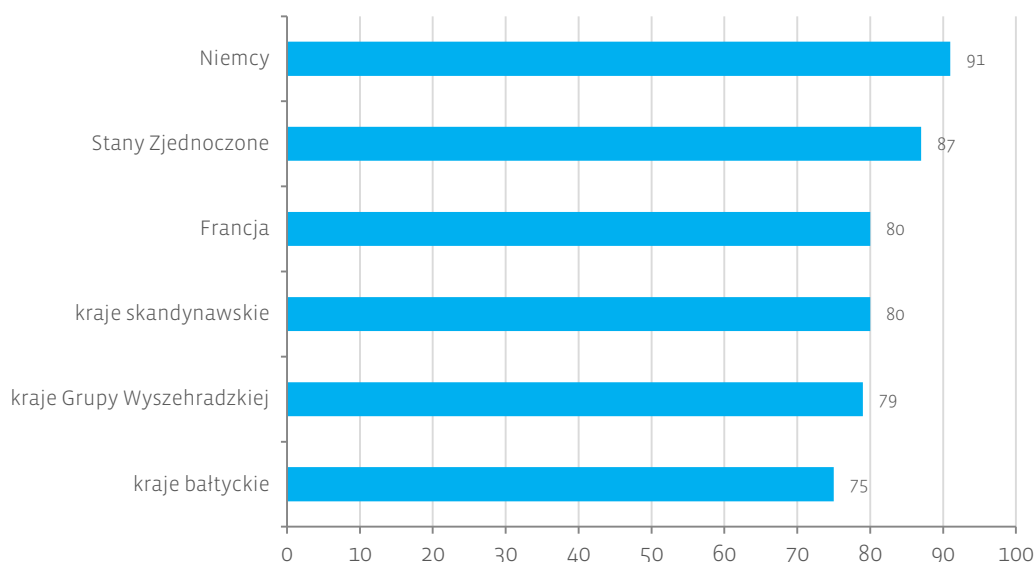


Źródło: Instytut Spraw Publicznych, sierpień 2015.

Na wykresie nie uwzględniono osób, nieumiejących odpowiedzieć na to pytanie, stanowiących od 7 do 10% badanych.

Także porównując sumy odpowiedzi „bardzo ważne” i „ważne”, Niemcy są na czele zestawienia, wyprzedzając kolejnych partnerów i osiągając wskaźniki ponad dziewięćdziesięcioprocentowe. Relacje z krajami Grupy Wyszehradzkiej (Czechy, Słowacja i Węgry) za ważne uznaje w sumie 79%, a krajami bałtyckimi (Estonia, Litwa, Łotwa) trzy czwarte Polaków. Wartości te, choć wysokie, ustępują więc ocenom wagi stosunków Polski nie tylko z Niemcami (91%) i Stanami Zjednoczonymi (87%), ale i z Francją (80%) czy krajami skandynawskimi (80%).

Wykres 2. Jak ważne są dla Polski stosunki w niżej wymienionych państwach lub grupami państw? Odsetek odpowiedzi „bardzo ważne, priorytetowe” i „ważne, ale nie priorytetowe” (w %)



Źródło: Instytut Spraw Publicznych, sierpień 2015.

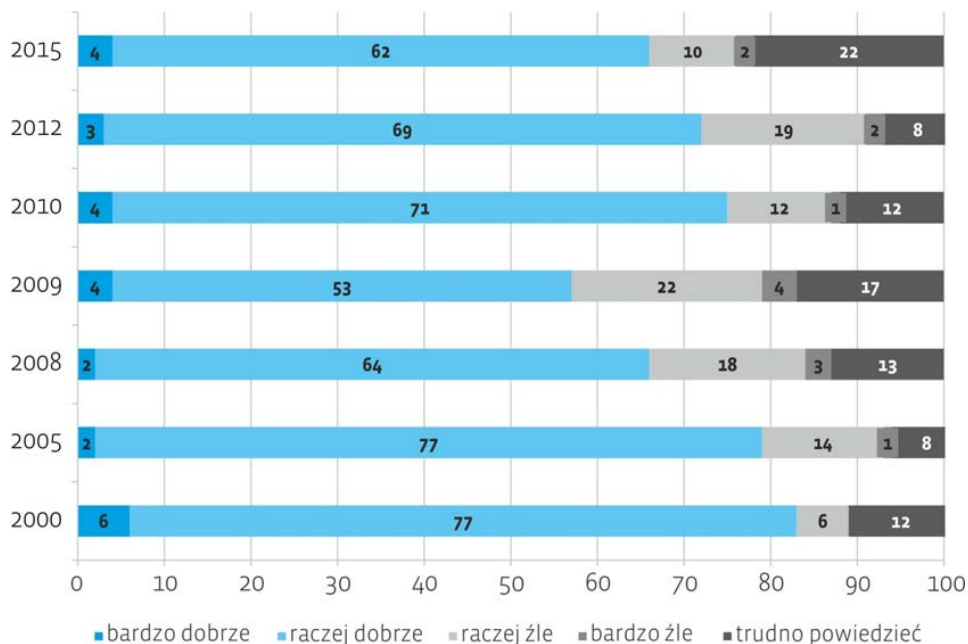
Tendencja wskazywania na Niemcy jako na kluczowego partnera Polski jest niezmienna od lat. W badaniu w 2013 roku, kiedy ankietowani mogli wybrać z listy dwa państwa, z którymi Polska w pierwszym rządzie powinna współpracować, na Niemcy wskazała połowa badanych. Wyprzedziły znacznie w ten sposób Stany Zjednoczone (28%) czy Wielką Brytanię (22%) oraz Francję (8%)¹.

¹ A. Łada, Barometr Polska-Niemcy 2013. Wizerunek Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie po dziesięciu latach wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej, Instytut Spraw Publicznych 2013, s. 34.

Dobre oceny stosunków polsko-niemieckich

Polacy od lat bardzo pozytywnie oceniają stosunki polsko-niemieckie. Także obecnie dwie trzecie (66%) badanych uważa, że układają się one raczej dobrze lub bardzo dobrze. Przeciwnego zdania jest jedynie 12% respondentów. Grupa osób, które negatywnie oceniają relacje polsko-niemieckie, wyraźnie się więc zmniejszyła w ostatnich trzech latach (o dziewięć punktów procentowych) i jest najmniej liczna od 2005 roku. Spadek odsetka badanych, którzy wystawiają stosunkom z Niemcami oceny pozytywne, jest niższy (o sześć punktów procentowych), choć również zauważalny. Wzrosła natomiast liczba osób, które nie mają zdania na ten temat – jest ona jednocześnie najwyższa od początku prowadzenia badań.

Wykres 3. Jak układają się stosunki między Niemcami i Polską? (w %)



Źródło: Instytut Spraw Publicznych, 2000, 2005, 2008, 2009, 2012 i luty 2015.

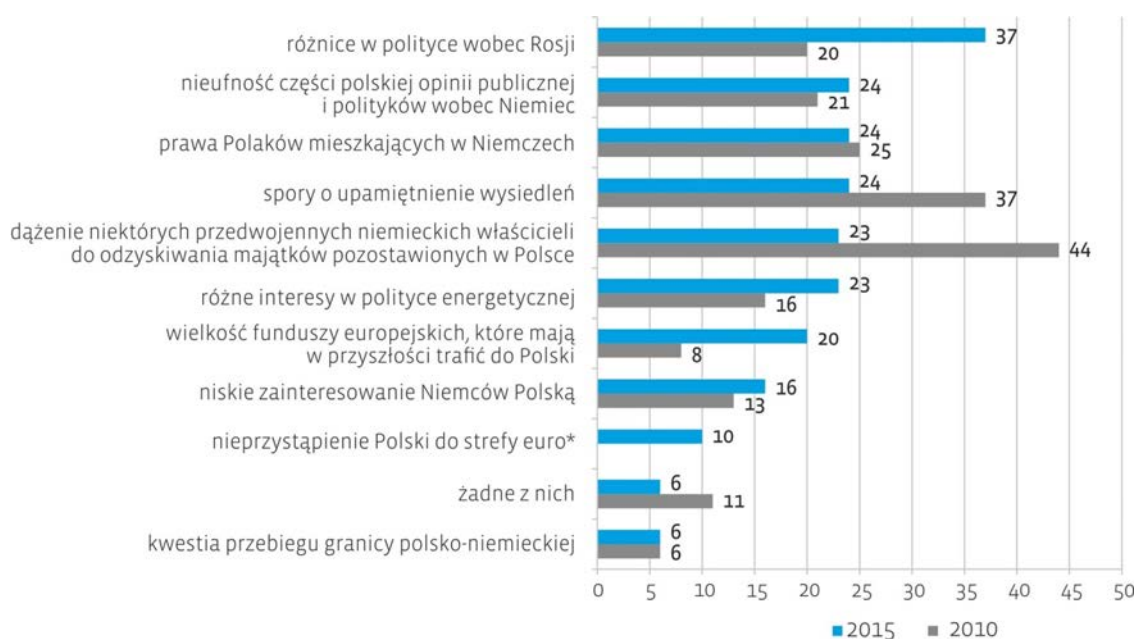
Wahania te są najprawdopodobniej spowodowane kilkoma przyczynami. Główną z nich są bardzo powszechne doniesienia medialne dotyczące rzekomych różnic i braku współpracy polsko-niemieckiej w rozwiązywaniu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Także przytaczanie w polskich mediach głównie wypowiedzi przyjaźni nastawionych do Rosji byłych niemieckich polityków stwarzało wrażenie, że ogólnie Polacy i Niemcy nie mówią w tej sprawie jednym głosem. Niemcom zarzucano także brak konsultacji z Polską działań podejmowanych na rzecz zażegnania kryzysu. Inną niezgodnością, o jakiej było w ostatnich miesiącach głośno w zakresie stosunków polsko-niemieckich, była polityka energetyczna i klimatyczna. Doniesienia medialne rodziły przekonanie, że porozumienie w obu kwestiach jest niemożliwe.

Kolejną przyczyną trudności, jakie napotykają badani przy udzielaniu odpowiedzi na to pytanie, jest zapewne ogólnie rzadsze podejmowanie tematu relacji polsko-niemieckich w debacie publicznej w innych wymiarach niż wspomniana polityka wschodnia. Normalność, jaka zapanowała w obustronnych kontaktach, powoduje, że rzadziej się o nich pisze, chętniej bowiem donosi się o problemach i kłótniach niż o codziennej, zwykłej współpracy. Jednocześnie jednak część Polaków może mieć osobiste doświadczenia, które pokazują im, że w poszczególnych dziedzinach współpraca polsko-niemiecka układa się dobrze. Poprawnie funkcjonuje kooperacja gospodarcza, sieć kontaktów na różnych szczeblach społecznych jest coraz szersza, Niemcy coraz pozytywniej wypowiadają się o Polsce. Krzyżowanie się tych różnych aspektów może powodować, że respondenci ostatecznie mają trudności z oceną stanu stosunków polsko-niemieckich.

Różnice w polityce wobec Rosji najczęściej wskazywanym problemem w stosunkach polsko-niemieckich

Spośród różnych problemów w stosunkach polsko-niemieckich Polacy najczęściej wskazują obecnie różnice w polityce wobec Rosji (37%). W dalszej kolejności (wskazania jednej czwartej badanych) wymieniają nieufność części polskiej opinii publicznej i polityków wobec Niemiec, prawa Polaków mieszkających w Niemczech, spory o upamiętnienie wysiedleń, dążenie niektórych przedwojennych niemieckich właścicieli do odzyskania majątków pozostawionych w Polsce, różnice w polityce energetycznej. Wielkość funduszy europejskich trafiających do Polski przywołuje co piąty respondent. Niewielkie zainteresowanie Niemców Polską za problem uważa 16% ankietowanych, nieprzystąpienie Polski do strefy euro – 10% respondentów. Przebieg granicy jest problemem w polsko-niemieckich relacjach dla 6% badanych.

Wykres 4. Co jest obecnie najważniejszym problemem w stosunkach polsko-niemieckich? (w %)



Respondenci mogli wskazać maksymalnie trzy odpowiedzi.

Źródło: Instytut Spraw Publicznych, luty 2015.

W ciągu pięciu lat na liście wymienianych problemów nastąpiły duże zmiany. Aktualność polityki wschodniej, waga tematu dla Polaków, jego nacechowany historycznie charakter dla stosunków polsko-niemieckich i częste doniesienia medialne na temat różnic w podejściu do konfliktu rosyjsko-ukraińskiego w obu krajach spowodowały wzrost wskazań tego wyzwania o siedemnaście punktów procentowych. Z kolei prawie o połowę rzadziej niż w 2010 roku Polacy przywołują dążenia niektórych Niemców do odzyskania swojej własności. Także upamiętnienie wysiedlonych nie jest już tak często wymienianym problemem. Częściej Polacy zwracają jednak uwagę na różnice w polityce energetycznej i na wielkość funduszy trafiających do Polski.

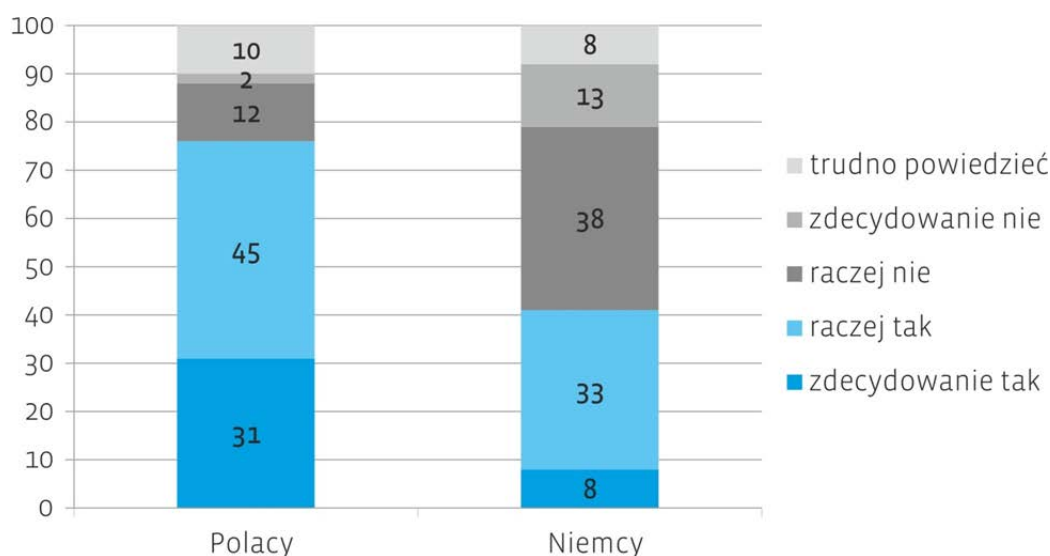
Zmiany te odzwierciedlają dynamikę wydarzeń w stosunkach polsko-niemieckich i stan debat na ten temat. Na czoło wskazywanych problemów przesunęły się kwestie europejskie (polityka wschodnia, energia). Zagadnienia historyczne, które kiedyś tak emocjonowały, zostały przez obie strony wyjaśnione. Nawet jeśli wiele pozostaje jeszcze do zrobienia w tym obszarze, rzadziej myśli się o nich jako o problemie, choć część klasy politycznej nadal tworzy wokół nich negatywną atmosferę. Jednocześnie właśnie retoryka części klasy politycznej – wskazująca nieufność wobec Niemiec – martwi co czwarte badane.

Nieporozumienia, jakie narastają w relacjach polsko-niemieckich w obszarze polityki wschodniej i trwającego konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, koncentrują się wokół kilku zagadnień. Przez lata oba

społeczeństwa różniła ocena stosunków własnego i sąsiedniego państwa z Rosją. W toku rozwoju kryzysu (już od protestów na Majdanie) Polaków i Niemców – jak można było usłyszeć – miały różnić oceny tego, kto ponosi winę za wzniesienie i eskalację konfliktu (Rosja czy Ukraina), jak należy na niego reagować (wprowadzenie sankcji, wsparcie Ukrainy – ekonomiczne, polityczne czy militarne) i czy Rosja może stanowić zagrożenie. Przeprowadzone zimą 2015 roku lustrzane badania w Polsce i Niemczech wskazują natomiast, że **podziały w polityce wschodniej są o wiele mniejsze, niż się sądzi, a w niektórych przypadkach Polacy i Niemcy mówią jednym głosem**. Polacy i Niemcy tak samo źle oceniają relacje swojego kraju z Rosją (po 78% badanych uznaje je za złe), chcą zaostrzenia lub pozostawienia sankcji wobec Rosji na tym samym poziomie (Polacy - 76%, Niemcy - 67%), opowiadając się jednocześnie za wsparciem gospodarczym dla Ukrainy (Polacy - 56 %, Niemcy – 55%).

Polacy i Niemcy bardzo różnią się natomiast w ocenie zagrożenia militarnego ze strony Rosji wobec własnego kraju. Podczas gdy 76% badanych Polaków jest głęboko przekonanych, że Rosja stanowi zagrożenie dla Polski, przy jedynie 14% respondentów, którzy tego nie dostrzegają, to aż 51% Niemców nie postrzega Rosji jako zagrożenia militarnego, wskazuje zaś taką możliwość 41% ankietowanych. Odsetek Polaków zdecydowanie przekonanych o takim zagrożeniu jest jednocześnie czterokrotnie wyższy od odsetka Niemców, którzy tak sądzą (31% do 8%).

Wykres 5. Czy Rosja stanowi dla Pana (Pani) kraju zagrożenie militarne? Opinie Polaków i Niemców w 2015 roku (w %)



Źródło: Instytut Spraw Publicznych i Fundacja Bertelsmanna, luty 2015 rok.

Odsetek Polaków, którzy odczuwają zagrożenie ze strony Rosji, jest bardzo wysoki, relatywnie liczna jest jednak także grupa Niemców dostrzegających takie zagrożenia dla swojego kraju – różnica między odsetkiem tych, którzy widzą zagrożenie, a odsetkiem tych, którzy go nie widzą, jest wśród badanych Niemców stosunkowo niewielka, wynosi bowiem dziesięć punktów procentowych. Osoby, które nie odczuwają zagrożenia ze strony Rosji, najprawdopodobniej postrzegają konflikt rosyjsko-ukraiński jako lokalny, niemający wpływu na ich życie, oddalony od granic ojczystego kraju. Obecnie Niemcy – w przeciwieństwie do Polaków – stosunkowo większe niebezpieczeństwo upatrują gdzie indziej, mianowicie w terroryzmie (zamachów terrorystycznych w Niemczech obawia się około połowa Niemców) czy w Państwie Islamskim. W ostatnich miesiącach w mediach wielokrotnie publikowano materiały mówiące o dołączaniu przez obywateli niemieckich (pochodzenia arabskiego, choć nie tylko) do grup zwolenników Państwa Islamskiego lub nawet walki po jego stronie. Bliskość problemu powoduje, że inne zagrożenia, na przykład ze strony Rosji, nie wydają się tak poważne. Niemcy zdecydowanie mniej niż Polacy wiedzą także o konflikcie na wschodnich terytoriach Europy, gdyż doniesienia medialne na ten temat są skromniejsze niż w Polsce. Przy czym ogólnie w niemieckich serwisach telewizyjnych i radiowych oraz w prasie czy na portalach internetowych częściej niż w polskich gości tematyka międzynarodowa. Poruszane tematy są jednak różnorodne, na przykład

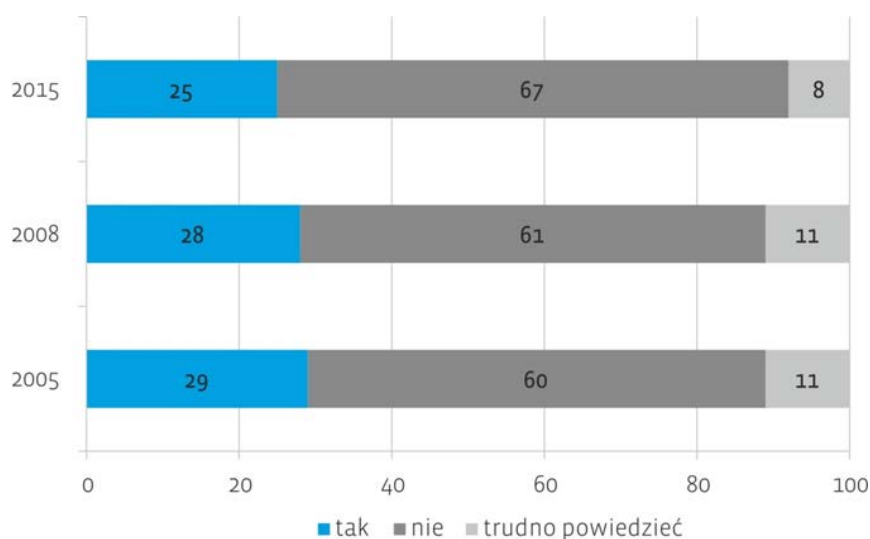
obok doniesień o sytuacji we wschodniej Ukrainie mówi się także o konfliktach w Afryce i na Bliskim Wschodzie. W Polsce – jeśli już podejmuje się tematykę zagraniczną – dominują materiały o Rosji, a także, zwłaszcza obecnie, o konflikcie rosyjsko-ukraińskim i o Niemczech.

Ponadto niedostrzeżenie przez Niemców zagrożenia ze strony Rosji może wynikać z tradycyjnego pacyfistycznego nastawienia do świata, które nakazuje przenosić myślenie, że obecnie Niemcy nie chcą nikogo atakować i za wszelką cenę dążą do pokoju, na inne kraje, nie pozwalając podejrzewać je o agresywne zamiary. Najprawdopodobniej dlatego znaczna część Niemców nie dopuszcza do siebie myśli, że jakieś państwo (w tym wypadku Rosja) może stanowić dla ich kraju zagrożenie militarne.

Brak obaw w sferze militarnej ze strony Niemiec

Polacy nie odczuwają natomiast zagrożenia militarnego ze strony Niemiec. Obecnie ponad dwie trzecie (67%) badanych nie obawia tego kraju, co oznacza wzrost w ciągu ostatniego dziesięciolecia o siedem punktów procentowych. Co czwarty (25%) badany nadal jednak wskazuje takie zagrożenie, choć i w tej grupie odnotowano spadek odsetka takich opinii.

Wykres 6. Czy Niemcy w przyszłości mogą stanowić dla Polski zagrożenie militarne? (w %)



Źródło: Instytut Spraw Publicznych, 2005, 2008 i luty 2015.

Komentarz

Priorytetowe znaczenie Niemiec dla Polski jest mocno zakorzenione w przekonaniach Polaków. Na przestrzeni lat wizerunek zachodniego sąsiada zmienił się jednak z kraju ważnego, gdyż stanowiącego zagrożenie, na istotnego sojusznika. Polacy nie obawiają się już Niemiec, ale nadal więcej Polaków uważa, że Niemcy rzadko lub w ogóle nie traktują Polski po partnersku (47%), niż sądzi, że Niemcy czynią tak zawsze lub często (43%)².

Nie zawsze Polacy mają jednak pełny obraz wyzwań, jakie stoją przed obydwoma krajami. Takie fałszywe postrzeganie jest często skutkiem szumu medialnego i braku znajomości faktów. Sprzyjają mu wybiórcze relacje medialne na temat stanowiska władz drugiego kraju oraz pomijanie kontekstu wypowiedzi cytowanych polityków. Powoduje to, że odbiorcy kreują sobie fałszywy obraz stanowiska rządu oraz społeczeństwa sąsiada, a to prowadzi do pogłębiania stereotypów. Najlepszym przykładem są kwestie dotyczące kryzysu ukraińsko-rosyjskiego, w których Polacy i Niemcy wcale nie różnią się tak bardzo jak w Polsce można słyszeć. Zwłaszcza rządy obu krajów mają w wielu kwestiach podobne spojrzenie. Berlin jest wprawdzie przeciwko stałym bazom NATO w Europie Środkowo-Wschodniej i używa słabszej retoryki wobec konfliktu niż ma to miejsce w Polsce, jednak już w kwestii sankcji wobec Rosji polityka jest spójna. Organizowane są także razem akcje pomocy dla Ukrainy. Natomiast wspomniana zachowawczość Niemców w kwestiach dotyczących wszelkich spraw wojskowych czy dążenie do kontynuowania dialogu z Rosją wynika przede wszystkim z pacyfistycznego nastawienia niemieckiego społeczeństwa i innej niż polska kultury politycznej, a nie z prorosyjskiego podejścia, o jakim mówi się w Polsce.

Sam temat Ukrainy i konfliktu, choć nadal kluczowy dla niemieckiego rządu, nie zajmuje już tak bardzo niemieckiej opinii publicznej. Za Odrą głównym tematem stali się przybywający do Niemiec tysiącami uchodźcy, problemy związane z ich rozmieszczeniem na terytorium Niemiec oraz ataki nacjonalistyczne na ich miejsca zamieszkania, a nawet groźby pod adresem rządzących partii politycznych. Berlin żąda od pozostałych krajów Unii Europejskiej większej solidarności w podziale migrantów, przekraczających granice UE. Polska nie jest chętna do pozytywnego odpowiadania na te apele, mocno ograniczając liczbę uchodźców, którzy mieliby zamieszkać w Polsce. To nie Wschód, lecz Południe będzie więc w najbliższym czasie dzielić Polskę i Niemcy.

Z pewnością jednak nie należy jedynie demonizować, że w poglądach drastycznie od siebie odbiegamy. Warto podkreślać podobieństwa i wspólnie zastanawiać się, jak podobne opinie wykorzystać we współpracy, na przykład na rzecz przewycięzania konfliktu ukraińsko-rosyjskiego i wspierania Ukrainy. Jednocześnie trzeba tłumaczyć, dlaczego się różnimy, a w obszarach, w których poglądy są inne, szukać kompromisu. Obu krajom zależy bowiem na utrzymaniu dobrodziejstw Strefy Schengen i bezpieczeństwie obywateli. Stosunki polsko-niemieckie są na tyle dojrzałe, aby stawić czoła tym wyzwaniom. Polacy wyraźnie sobie tego życzą.

² A. Łada, Barometr Polska-Niemcy 2013. Wizerunek Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie po dziesięciu latach wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej, Instytut Spraw Publicznych 2013, s. 28.

Wyniki badań pochodzą z sondaży przeprowadzonych w 2015 roku przez Instytut Spraw Publicznych. Szerzej opisane są one w następujących publikacjach:

A. Łada, Barometr Polska – Niemcy 2015. Polacy o polsko-niemieckim partnerstwie we wspólnej Europie, Instytut Spraw Publicznych Warszawa 2015 <http://www.isp.org.pl/uploads/pdf/1627891449.pdf> wydanej wspólnie z Fundacją Konrada Adenauera w Polsce (wykresy: 3,4 i 6)

J.Kucharczyk, A.Łada, Ł.Wenerski, Razem czy osobno? Polacy, Niemcy i Rosjanie o konflikcie rosyjsko-ukraińskim, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2015 <http://isp.org.pl/uploads/pdf/1988281977.pdf> wydanej wspólnie z Fundacją Bertelsmanna (wykres 5)

oraz z niepublikowanego jeszcze najnowszego badania ISP: „Polska i państwa bałtyckie – nowa wspólnota interesów?” z sierpnia 2015 roku realizowanego przy wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Fundacji PZU (wykresy 1 i 2).

O autorce

dr Agnieszka Łada – kierownik Programu Europejskiego i starszy analityk Instytutu Spraw Publicznych. Specjalizuje się w następujących zagadnieniach: instytucje Unii Europejskiej, zwłaszcza Parlament Europejski, Niemcy i stosunki polsko-niemieckie, polska polityka zagraniczna i europejska, postrzeganie Polaków zagranicą i obcokrajowców w Polsce.



Wsparcie Komisji Europejskiej dla wydania niniejszej publikacji nie oznacza poparcia dla jej treści, które odzwierciedlają tylko opinie autorów. Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w publikacji zawartość merytoryczną.